



KOMENTARZ

Aneksja czterech ukraińskich obwodów przez Rosję

Szymon Zaręba

Federacja Rosyjska (FR) zakończyła proces aneksji należących do Ukrainy obwodów donieckiego, ługańskiego, chersońskiego i zaporoskiego. Ich przyłączenie do Rosji służy eskalacji konfliktu i jest jawnym naruszeniem prawa międzynarodowego, pozbawionym skutków prawnych. Państwa wspierające Ukrainę powinny akcentować bezprawność rosyjskich działań – w celu przekonywania tych państw rozwijających się, które dotąd zajmowały ambiwalentne stanowisko wobec wojny, by poparły Ukrainę.

Jakie kroki podjęła Rosja?

Po [pseudoreferendach przeprowadzonych na okupowanych terenach Ukrainy](#) prezydent Rosji Władimir Putin 30 września zawarł z marionetkowymi władzami tych obszarów porozumienie o wcieleniu ich do FR. Obie izby rosyjskiego parlamentu ratyfikowały je 3 i 4 października, przyjmując też ustawy konstytucyjne regulujące proces aneksji, podpisane przez Putina 5 października. Na tej podstawie Rosja zamierza traktować okupowane obszary jak część swojego terytorium – obwody doniecki i ługański mają być jej republikami, a chersoński i zaporoski – regionami. Choć część ich obszarów nie jest nawet kontrolowana przez rosyjskie wojsko, republiki mają istnieć w granicach zdefiniowanych w ich konstytucjach, a regiony – w granicach „istniejących w dniu ich przyłączenia” (za ten dzień Rosja uważa 30 września). FR nadała ich mieszkańcom obywatelstwo z możliwością zrzeczenia się go w ciągu miesiąca od aneksji. Formą nacisku, by nie skorzystali z tej opcji, mają być gwarancje zatrudnienia do początku 2026 r. tylko dla obywateli Rosji. Przepisy określają też zasady tworzenia rosyjskich organów administracyjnych i sądowych na terenach okupowanych i zakładają zastąpienie ukraińskiej hrywny rublem od 2023 r.

Jak należy ocenić aneksję z punktu widzenia prawa międzynarodowego?

Aneksja okupowanych obwodów i podjęte wraz z nią działania stanowią rażące naruszenie suwerenności, niezależności politycznej i integralności Ukrainy w jej międzynarodowo uznanych granicach, a także zakazu ingerencji w jej sprawy wewnętrzne. Zasady te wynikają m.in. z Karty Narodów Zjednoczonych, Aktu Końcowego KBWE i Memorandum Budapeszteńskiego z 1994 r. Są też zawarte w licznych rezolucjach Zgromadzenia Ogólnego ONZ – ogólnych i powszechnych, np. w Deklaracji zasad prawa międzynarodowego z 1970 r., ale również dotyczących bezpośrednio Ukrainy, jak rezolucja 68/262 przyjęta w marcu 2014 r. w odpowiedzi na aneksję Krymu. Nielegalność aneksji wpisuje się w ciąg jawnie wrogich działań Rosji wobec porządku międzynarodowego opartego na zasadach, takich jak uznanie [i wspieranie separatystycznych republik Abchazji i Osetii Południowej](#), aneksja Krymu czy [uznanie „republik ludowych” w Donbasie](#).

Jakie są praktyczne skutki braku legalności rosyjskich działań?

Wszystkie obwody pozostają okupowanymi terytoriami Ukrainy, a nie częścią Rosji. FR nie może rościć sobie do nich żadnych praw, w tym do użycia broni jądrowej w celu ich

KOMENTARZ PISM

obrony (opinia doradcza Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 1996 r. przyznaje taką możliwość tylko wobec własnego terytorium i to w razie zagrożenia przetrwania państwa). Aneksja nie zwalnia też Rosji z obowiązku przestrzegania IV Konwencji genewskiej, a więc m.in. zakazu rozciągania przepisów karnych na ludność terytorium okupowanego czy zmuszania jej do służby w siłach zbrojnych okupanta.

Nielegalność aneksji pociąga za sobą obowiązek nieuznawania jej skutków przez państwa trzecie, jak miało to miejsce w przypadku innych nabytków terytorialnych uzyskanych przy użyciu siły, np. aneksji Kuwejtu przez Irak czy Timoru Wschodniego przez Indonezję. Nie powinny one więc m.in. uznawać paszportów, innych dokumentów, wyroków itp. wydawanych przez rosyjskie organy ustanowione w obwodach, chyba że w konkretnym przypadku jest to wskazane ze względów humanitarnych.

Jak zareagowali przeciwnicy aneksji i co jeszcze można zrobić?

Aneksję potępiły m.in. G7, UE, NATO, OBWE, Rada Europy i wielu przedstawicieli państw, choć głównie rozwiniętych,

a także Sekretarz Generalny ONZ. Nowe sankcje na Rosję nałożyły USA, a kolejne zapowiedziały m.in. UE i Wielka Brytania. Potępiającą rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ zawetowała jednak Rosja (wstrzymały się Brazylia, Chiny, Indie i Gabon).

Odpowiedzią na aneksję powinno być jej powszechne nieuznawanie, a także dalsze możliwie dotkliwe sankcje wobec Rosji i wspieranie Ukrainy m.in. dostawami uzbrojenia. W interesie Polski i innych państw sprzeciwiających się aneksji leży przekonywanie państw rozwijających się do wspólnej odmowy jej uznania podczas głosowania w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ zaplanowanym na przyszły tydzień (rezolucję w sprawie odmowy uznania aneksji Krymu z 2014 r. poparło 100 państw przy 11 przeciw, ale aż 82 wstrzymały się lub nie wzięły udziału w głosowaniu). Należy wskazywać tym państwom zagrożenia związane z kwestionowaniem porządku międzynarodowego opartego na zasadach, a także ich obowiązki, np. nakaz nieuznawania nielegalnych nabytków terytorialnych zawarty w wiążącej większość państw Ameryki Południowej Konwencji z Montevideo z 1933 r.